KRAKUS.

NIEDZIELA 17 MARCA, 1822. *NUMER* 55.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1064, Bolesław Wstydliwy, stacza krwawą bitwę z Jadźwingami na Podlasiu, Komiatę ich xiążęcia z całém wojskiem trupem ściele, -- którego było hasłem nieuchodzić z placu i bić się pieszo do ostatniego. Odtąd imie Judźwingów zaginęło.

POJEDNANIE

POWIEŚĆ PRAWDZIWA.

Dwaj otyli,
Nieubłagani zdawna przeciwnicy,
Przypadkowo, jednej chwili --
Od wichru obaleni -- padli na ulicy. --
Niemając się czem zemścić -- zwykli często chudzi,
Wyśmiewać otyłych ludzi;
Smiał się więc z nich jaki taki.
A te biedaki...
Przybliżone wspólną dolą,
Jak mogą, tak się gramolą.
Daremna praca,
Co się który podźwignie, to go wiatr przewraca!--

Patrzy na to widzów dwieście,
Lecz żaden do pomocy ochoty nieczuje.
Chwyciwszy się za ręce -- wstali oba wreście.
W własnem objęciu jeden drugiego znajduje!
Patrzą sobie oczy w oczy...
Naraz nikną niechęci -- przyjaźń ich jednoczy. --
J cóż z tąd? gmin się spyta: -- O płochy narodzie!
Niepięknyż to jest przykład, jednać się w przygodzie?

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Od Czwartku mamy znowu dni najpięknieiejsze. -- Pewien obywatel z Kaliskiego przybyły, opowiada szczegolniejsze zdarzenie. Brat Burmistrza w J..... Polak, zapuściwszy się do Judyjów, porwany był od korsarzów morskich. Poźniej do służby ich przyjęty, posuwając się stopniami, został nakoniec dowodzcą flotylli i przez lat kilkanaście na tym stopniu, przyszedłszy do ogromnego majątku; porzucił zawòd niebezpieczny i po powrocie na ląd stały, kupił sobie dom w Amszterdamie, gdzie resztę życia postanowił przepędzić. Czując się bliskim zgonu, cały majątek zapisał bratu w Polsce, i 15,000 talarów nagrody temu, kto pierwszy o tym go uwiadomi. Pewien kupiec z Kalisza, mający związki z Hamburgiem, dowiedziawszy się całej rzeczy, dał znać burmistrzowi, i pożyczył mu 1000 dukatów na drogę, który już z miejsca donosi żonie swojej: "*Że tylko* „ 10,000,000, *piastrów hiszpańskich srebrnych, dają mu kura-* „ *torowie massy po bracie w gotowiznie, a* 5,000,000, *piastrów* „ *w towarach, to jest: kawie, cukrze, i t d; radząc się jej co* „ *ma w tym kłopocie z sobą zrobić???!'!* -- A więc piętnaście milionów piastrów majątku, będzie miała jedynaczka còrka burmistrza, przed której domkiem poziomym w J.... stawają już czterokonne karety; a ojciec pisze jeszcze w tymże liście do żony, że pomimo takie bogactwo, nieopuści swego urzędu w J..... i

poczciwych swoich mieszkańców, tyle do obojga jest przywiązany.

LISTY O TEATRZE.

List *I.* Pszczołka zaprzestała pisać nam o teatrze, może niechcąc i bardzo sprawiedliwie, utrudzać odległych czytelników, obojętnym dla nich przedmiotem. Ale że nam miejscowym, także się pewne względy należą; postanowiło nas czterech, posełać Krakusowi krociuchne listy o teatrze, wolne od wszelkich osobistości, lub najemniczych przychwałek; a to tylko raz w tydzień. Każde milczenie jest szkodliwe, które miało na celu poprawę -- u nas osobliwie teatru. Chwalić aktorow za grę piękną winniśmy, ale przecież dla tego, surowo ganić ich wady, czasem z uporu tylko pochodzące. -- Oto jest cała potrzeba i osnowa przyszłych listów. Jeżeli nam przeto redakcya pozwoli, niedłuższe a zwykle krótsze jak obecny umieszczać w swym Krakusie; zamiar ten uskutecznić, za przyjemny bierzemy obowiązek, -- K. W. S. B.

Redakcya przyjmuje oświadczenie, zastrzegając sobie przyobiecaną zwięzłość i miejsce na rzeczone listy, przeznacza w Krakusie wtorkowym.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Turcya. Nagle znowu podobieństwo do wojny wzrasta! Szach perski odrzucił pośrednictwo Anglii z Portą. Rossya miała już wydać wojnę Turcyi, -- manifest dworu petersburgskiego co chwila spodziewany. *Korpus Witgensztejna*, ma pierwszy rozpoczynać nieprzyjacielskie kroki. *Trzeci Korpus* Igo. wojska pod jenerałem Woronzów i *czwarty odwodowy* pod jenerałem Borozdyn, mają się z nim połączyć. -- Politycy rossyjscy niewidzą już środków pojednania. Mowią że Persya zawarła z Rossyą *gwarancyjną* umowę, względem ważnych rozgraniczeń. List kupiecki z *Krajowy* (stolicy małej Wołoszczyzny) z dnia 15. Lutego, opiewa ważną wiadomość: *Od czternastu dni zbierają*

„ *się Turcy z ogromnemi posiłkami w nasze okolice. W na-*
„ *szym domu* (handlowym) *mamy* 90. *ludzi na kwaterze, i*
„ *tak wszystkie są zapełnione. Nędza w naszych okolicach,*
„ *przechodzi wszelkie wyobrażenie.*„ — Z strony Austryi, wojakiem obserwacyjnem w Bannacie, Bukowinie, i Siedmiogrodzkiej ziemi, ma dowodzić jenerał Mohr. (GWr.)

Grecya. Kupcy angielscy wchodzą w układy z Grekami o znaczną pożyczkę pieniędzy. — W Biskai hiszpańskiej, mnóstwo karabinów i pałaszy zamówiono dla Greków. *Co chwila oczekujemy wiadomości o bitwie nowej na morzu!* — Xiąże Oranii, szwagier cesarza Alexandra, ofiarował się za ochotnika w wojsku rossyjskiem, skoro przyjdzie do wojny z Turcyą. Cesarz na ten przypadek przeznacza mu dowództwo nad korpusem.

Hiszpanja. Radość i pokoj panują w stolicy Ferdynanda VII. — Jenerał Riego, odbył wjazd trjumfalny do Madrytu, któremu król z całą rodziną był obecny. — Mnóstwo gońców hiszpańskich, francuzkich, angielskich i niemieckich przejechało przez *Irun.* — Król zamknął posiedzenia nadzwyczajnych Kortezów mową patrjotyczną, i słuchał mile odpowiedzi Prezydenta w wyrazach uszanowania i miłości, w imieniu całego narodu! — Niespokojni burzyciele porządku rozpraszają się ze wstydem. — Jenerał Riego dla słabości tylko, niemogł się znajdować na obiedzie u króla, do którego był wezwany. — Chłopi podżegnieni przez złośliwych w Korunnie, wrzeszczeli przeciw konstytucyi, ale ich rozpędzono. — Posiedzenie zwyczajnych Kortezów, rozpoczęło się dnia 15 Lutego. Prezydent Calatrava, który zeszłym Kortezom przodkował, tak przemówił do nowo zgromadzonych: "Pozdrawiam was, godni Reprezentanci
„ ludu! Ojczyzna pokłada w was najmilsze nadzieje! Nieprzyja-
„ ciele wolności i porządku, z rozpaczą patrzą na wybòr, który
„ ich bratobòjcze zamachy w niwecz obraca! Bezsilna złość tra-
„ wić ich będzie! a ojczyzna nasza uratowana, niechaj wam bło-
„ gosławi i poślubi wieczną miłość i wierność ukochanemu kró-
„ lowi, który jej szczęścia pragnie!„ —